

LUDZIE I KONCEPCJE

Anna Karnat-Napieracz

Od filozofii ku socjologii. Floriana Znanieckiego program reformy nauk humanistycznych

Uwagi wstępne

Artykuł podejmuje problem przeformułowania statusu nauk humanistycznych (w tym i socjologii), jakiego w atmosferze zwrotu antypozytywistycznego na początku XX wieku podjął się Florian Znaniecki. Humanizm oznaczał dla Znanieckiego przede wszystkim uznanie zagadnienia działalności za centralne zagadnienie podjętych przez niego rozważań. Priorytetowy z tego względu okazał się w jego filozoficznych poszukiwaniach wątek wypracowania nowej ontologii świata społecznego, w którym dochodzi do realizacji tychże działań. To właśnie w humanizmie widział szansę na wyjście poza radykalizujące się w owym czasie rozwiązania; z jednej strony, socjologizmu, a z drugiej, psychologizmu. Ostatecznie przewyciężenie dychotomii podmiot – przedmiot przyjmuje u Znanieckiego postać kulturalizmu, który najkrócej można określić jako stop pierwiastków przedmiotowych i podmiotowych.

Intelektualna droga poszukiwania nowego modelu nauk humanistycznych zostaje tutaj zaprezentowana w dwóch zasadniczych kontekstach. Po pierwsze, jako krytyka skierowana wobec pozytywistycznego schematu uprawiania socjologii, z uwzględnieniem niejednoznacznego przeciwstawienia się zasadom naukowości sformułowanych w duchu pozytywizmu. Po drugie, na tle sporu naturalizmu i antynaturalizmu, który to spór uwidacznia oryginalność stworzonej przez Znanieckiego koncepcji, a to w postaci jego teorii świadomości. Ta ostatnia bowiem, łącznie z teorią działania społecznego, stała się podstawą reformy nauk humanistycznych¹.

¹ Prezentację elementów programu reformy nauk humanistycznych tak, jak go konstruował Florian Znaniecki, opieram na wybranych pismach uczonego oraz niektórych (często odmiennych i niejednoznacznych) interpretacjach jego myśli w polskiej literaturze przedmiotu ostatnich dwóch dziesięcioleci. Zaprezentowanie pełnej recepcji dokonań Znanieckiego wymagałoby o wiele bardziej rozbudowanego opracowania. Tak, na przykład, poza obszarem mojego zainteresowania znajduje się amerykański odbiór dokonań Znanieckiego, a to głównie z tego powodu, że filozoficzne i teoretyczne problemy socjologii Znanieckiego nie zostały tam w zasadniczy sposób zanalizowane i przyjęte. Korzystano bowiem w większym stopniu z jego dorobku w zakresie metodologii oraz szukano inspiracji dla symbolicznego interakcjonizmu jako

Niejednoznaczny antypozytywizm

Znanięckiego socjologiczna teoria i jej nowatorskie ujmowanie rzeczywistości społecznej sytuowane są w nurcie socjologii humanistycznej, który znamionował zwrot antypozytywistyczny w naukach społecznych. Trzeba jednak na wstępie podkreślić, że ani rozumienie „zwrotu antypozytywistycznego” nie jest jednoznaczne, ani też zaklasyfikowanie Znanięckiego do grona zdecydowanych antypozytywistów nie jest zwykle przyjmowane bez zastrzeżeń. Jest nawet wręcz przeciwnie, gdyż jego propozycje w zakresie przedmiotu socjologii (i nauk humanistycznych w ogóle) budzą dyskusje, zwłaszcza w zestawieniu z proponowanym przez niego metodologicznym warsztatem, wyznaczonym przez dążenie do naukowości zbieżne w niektórych punktach z postulatami pozytywistycznymi. Jest tak po części dlatego, jak pisze Szacki, że „spór o odrębność humanistyki od przyrodznawstwa toczy się tutaj nie na płaszczyźnie filozofii nauki czy metodologii, lecz na płaszczyźnie teorii rzeczywistości”². W tej kwestii Szczepański wskazywał na współczynnik humanistyczny jako koncepcję, która miała być rozwiązaniem dla dwóch odmiennych formuł ujmowania świata społecznego:

Zasada ta – tłumaczył – miała pozwolić na oddzielenie socjologii od nauk przyrodniczych, a z drugiej strony na zastosowanie do niej metod „doświadczalnych”. W ten sposób Znanięcki chciał dokonać syntezy między pozytywistyczną i antypozytywistyczną koncepcją socjologii³.

Taka niejednoznaczna ocena dorobku polskiego uczonego wynika, po części, z wewnętrznego zróżnicowania, jakie było charakterystyczne dla pozytywizmu i socjologii wyłaniającej się w jego intelektualnej atmosferze, a więc siłą rzeczy także z wieloznaczności nurtów składających się na opozycję wobec niego. Przede wszystkim jednak trudności w jednoznacznej interpretacji koncepcji Znanięckiego mają swe źródło w fakcie nieeklektycznego, lecz zgoła nowatorskiego stanowiska wypracowanego przez niego jako realizacja nowego modelu nauk humanistycznych (i socjologii) w ofensywie przeciwko naturalizmowi. Należy jednak podkreślić, że tak zwana opozycja wobec pozytywistycznych założeń, chociaż niejednorodna, ogniskowała się w zasadzie wokół podważania podstawowych tez dotyczących ontologii świata społecznego, a co za tym idzie także pozytywistycznych postulatów metodologicznych (np. utożsamianie systemu społecznego z organizmem, ewolucyjne wyjaśnienie rozwoju społecznego, postulat stosowania wzorów nauk przyrodniczych w socjologii). Antypozytywizm skierowany był więc przeciwko socjologii w jej dotychczasowym

dominującej i rozwijającej się perspektywy socjologicznej. W tym artykule podejmuję natomiast dwa inne, zasadnicze wątki wskazane we wstępie.

² J. Szacki, *Znanięcki, Myśli i Ludzie*, Warszawa 1986, s. 70.

³ J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1969, s. 374.

kształcie, gdyż ta w początkowym stadium swojego naukowego rozwoju w dużej mierze odzwierciedlała pozytywistyczny paradygmat naukowy.

W te nasilające się antypozytywistyczne tendencje na początku XX wieku wpisał się także Znaniecki, zwłaszcza dzięki swojemu fundamentalnemu dziełu z zakresu socjologii teoretycznej, jakim był *Wstęp do socjologii*. Jak zaznaczył S. Burakowski, był to projekt jednego z pierwszych systemów socjologii humanistycznej zaliczany do historii socjologii światowej⁴. Według Szackiego natomiast: „Znaniecki był w Polsce jedynym po I wojnie światowej twórcą wielkiego systemu teoretycznego, porównywalnego z systemami, dajmy na to, Durkheima, Sorokina czy Parsonsa”⁵.

Także wcześniejsze filozoficzne prace Znanieckiego (a przede wszystkim one) zapowiadały antynaturalistyczny przewrót w naukach humanistycznych i przygotowywały grunt pod przyszłą teorię wartości i zasadniczą dla niej kategorię rzeczywistości praktycznej. Tak, na przykład, teoria wartości i teoria działania stanowiły wyraz opowiedzenia się Znanieckiego za humanizmem jako nowym prądem filozoficznym. Znaniecki wskazywał na dwie podstawowe tezy humanizmu: „Nie ma rzeczywistości bezpośredniej. Istnieje tylko rzeczywistość tworzona przez myśl ludzką [...]. Myśl jest zarówno tworzeniem świata, jak i tworzeniem samego człowieka”⁶. Te dwie tezy określały jednocześnie sedno filozofii poznania, która będąc częścią filozofii wartości wzmacniała humanistyczny model, za jakim opowiadał się Znaniecki. Podążając za wnikliwym opisem działalności Znanieckiego w pierwszych latach jego działalności, jaki przedstawił Z. Dulczewski⁷, można skrótkowo nakreślić nurty i zagadnienia, z których wywodzą się źródła humanizmu w wydaniu Znanieckiego. Są nimi:

- pragmatyzm zawarty w podejściu ewolucjonistycznym, gdyż zakładał on, że myśl jest czymś rozwijającym się w czasie, że rzeczywistość nie jest po prostu dana jako racjonalna, lecz powstaje wraz z praktycznym przystosowywaniem się człowieka do warunków, w jakich żyje. Znaniecki wykorzystał to jako tezę o myśli kształtującej się w życiu praktycznym;

- rozwijająca się wówczas psychologia i jej znaczące wpływy na terenie nauk społecznych;

- sama socjologia, a konkretnie odmienne odniesienia do realizmu socjologicznego prezentowanego w dwóch wersjach: Durkheimowskiej (realizm ontologiczny, absolutny – nie dający się utrzymać według Znanieckiego, gdyż prowadził do nowej metafizyki ontologicznej) oraz wersji Simmlowskiej (możliwy do uznania, gdyż zakładał realizm całości jedynie jako postulat metodologiczny);

- rozwój badań historycznych, który uzmysłowił wyraźnie, że różnorodne dogmaty i prawdy w historii są tak naprawdę zależne od działalności człowieka, nie są

⁴ S. Burakowski, *Wprowadzenie*, [w:] F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1988, s. IX.

⁵ J. Szacki, *Wstęp: Krótka historia socjologii polskiej*, [w:] *Sto lat socjologii polskiej. Od Supińskiego do Szczepańskiego. Wybór tekstów*, Warszawa 1995, s. 84.

⁶ Cyt. za Z. Dulczewski, *Początki kariery naukowej Floriana Znanieckiego (1909–1914)*, Warszawa 1982, s. 30.

⁷ Z. Dulczewski, *Florian Znaniecki. Życie i dzieło*, Poznań 1984, s. 48–101.

więc absolutne i niezmiennie. Sens historii zaczyna być ujmowany jako zawierający się w zakresie działań ludzkich i nie jest już ograniczony do jednej i dogmatycznej wersji.

W tych źródłach humanizmu trudno także pominąć aspekt rozminięcia się wymogów praktyki społecznej i rezultatów uprawianej nauki, co także było zachętą do poszukiwania nauki bliższej życiu, wiążącej dokonania teoretyczne z prowadzonymi na coraz szerszą skalę badaniami empirycznymi⁸.

Humanizm, w szerokim rozumieniu, to pojęcie, które dla Znanickiego oznaczało przeformułowanie zasad nauki jako takiej. Był to na dużą skalę zakrojony zabieg intelektualny, który miał przeorganizować dotychczasowe modele nauk przyrodniczych i społecznych. Nauka, według niego, nie miała odkrywać praw ogólnych, lecz była procesem twórczym człowieka. W wyniku jej uprawiania powstaje bowiem odrębny świat nauki i pojęć idealnych, odróżniający się od świata doznań empirycznych. Te oryginalne poglądy Znanickiego krytycznie ocenił, na przykład, T. Abel, który pisał:

Nie widzę powodu dla ścisłego wiązania się z dziedziną *a priori* definiowaną. Nauka nie rozwija się w ten sposób. [...] Kwestionuję zamiar budowania racjonalnego porządku zjawisk społecznych, ponieważ działanie nie jest mechanicznym zachowaniem, które w zupełności opisze zespół wzajemnie powiązanych założeń. Są możliwe „prawa” albo generalizacje o zachowaniu, ale niekoniecznie zakładają one zmienne tylko pewnej klasy. Jest wątpliwe, czy te „prawa” mogą być sformułowane w formie abstrakcyjnej. [...] Znanicki jest w istocie „atomistą”, który zakłada, że całość jest studiowana przez podzielenie jej na rozmaite pola, co do których eksperci wypowiadają swoje sądy. We współpracy mogą oni zatem wypowiedzieć sąd o całości. Wątpię, czy całość jest tylko „wektorem” albo liniami sił, sumą pojedynczych procesów⁹.

W przypadku refleksji Znanickiego, podkreślenia wymaga tutaj zwłaszcza ten rys załamywania się pozytywistycznej orientacji, który nakazywał nie tylko poznawać rzeczywistość i opisywać ją w całej złożoności, lecz zwracał się ku ludziom, którzy przeżywają swój świat i aktywnie w nim uczestniczą. Upowszechniające się wówczas pojęcie światopoglądu znamionowało fakt, że w społecznej egzystencji liczy się nie tylko wiedza o świecie społecznym, lecz także wartościowanie i akty woli człowieka. Jak pisze Szacki: „Bariera, oddzielająca rozum praktyczny od teoretycznego, zostaje obalona”¹⁰. Następuje powrót do filozofii, ale w ujęciu maksymalistycznym, gdzie nie ma już ostrych wymogów pozytywistycznej wizji nauki z jej dążeniem do wzorów przyrodoznawstwa, ograniczających przeciwieństw filozoficzną, a nawet zupełnie ją dyskredytujących jako nienaukową. Próbując przełamać socjologizm Durkheima, poszukuje się inspiracji w neokantyzmie. Znanicki, jak pisze E. Hałas: „Ujął myśl jako świadomą aktywność i podjął neokantowski wątek poznawczego konstruowania rze-

⁸ Z. Dulczewski, *Początki kariery...*, s. 31–37.

⁹ T. Abel, *O Florianie Znanickim. Wybór z dziennika*, wybrała, przełożyła, opatrzyła wstępem i przypisami E. Hałas, Lublin 1996, s. 111.

¹⁰ J. Szacki, *Znanicki...*, s. 34–35.

czywistości, chociaż odrzucił ideę form apriorycznych”¹¹. Dlatego też sam Znaniecki widział w zwiększającej się roli czynnika subiektywnego w badaniach społecznych swoisty „przewrót kopernikański” w socjologii¹². Stąd też wyjście poza powtarzalne i z góry ustalone cechy rzeczywistości społecznej, zwrócenie uwagi na twórczość (w tym, tworzącą rolę filozofa), a w konsekwencji poszukiwanie przyczyn pojawiania się „nowości” oraz innowacji w świecie społecznym.

Świat nie objawia się już filozofom jako uporządkowana i harmonijna całość, poddana działaniu praw, których poznanie daje ludziom pewność i moc. Świat jawi się raczej jako chaos, do którego sami ludzie wnoszą elementy ładu. Z tej perspektywy człowiek jest, oczywiście, nieporównanie wolniejszy niż w pozytywistycznym kosmosie; jest istotą działającą, nie zaś po prostu reagującą na bodźce środowiskowe¹³.

Człowiek wyraża się poprzez działania, a jak zauważył Znaniecki: „Najsubtelniejsza dialektyka nie powstrzyma pochodzącej twórczej myśli ludzkiej”¹⁴.

W zastrzeżeniu, co do sposobu określenia intelektualnego rysunku postaci Znanieckiego, kryją się głębsze i o wiele ważniejsze meandry jego myśli teoretycznej, zwłaszcza że nakładają się w niej na siebie wątki czysto filozoficzne i rozważania natury socjologicznej. Znaniecki wyraźnie odróżniał filozofię od socjologii, chociaż sam reprezentował filozoficznie mocno ugruntowane stanowisko w uprawianiu socjologii, tak jak ją widział, a więc socjologii jako nauki o wartościach społecznych i relacjach wynikających z działań podejmowanych wobec wartości. Zamknięcie jego bogatej twórczości w określeniu go jako tylko i wyłącznie filozofa lub socjologa byłoby z pewnością mało uzasadnione. Zresztą, nie o kwestię klasyfikacji autora *Wstępu do socjologii* chodzi w tym przypadku, lecz o oryginalną teorię świadomości, której elementy wypracował Znaniecki wychodząc od krytyki naturalistycznej (scjentystycznej) filozofii pozytywistycznej. Tak bowiem o Znanieckim pisze Szacki: „Był socjologiem jak Thomas czy Park, lecz był zarazem reformatorem nauki jak Dilthey czy Rickert, filozofem kultury jak Simmel, Dilthey czy Ortega y Gasset, filozofem tout court jak Bergson czy James”¹⁵. Dodając na marginesie, według Szackiego, sam Dilthey nie był wzorcowym przykładem antypozytywisty, przynajmniej w zakresie, w jakim mógłby on być prekursorem myśli Znanieckiego. Socjologia Znanieckiego miała bowiem wiele punktów sprzecznych z tym, co jako nurt antypozytywistyczny łączy się ze stanowiskiem Diltheya. Dlatego jednoznaczne określenie twórczości Znanieckiego za pomocą opozycji pozytywizm–antypozytywizm nie jest w pełni adekwatnym sposobem na ukazanie jej wyjątkowości i nowatorstwa. Również M. Grygier twierdzi wręcz, że Znaniecki pozostawał pod pewnym wpływem tradycji pozytywistycznej, zwłaszcza w kwestii metodologicznej funkcji filozofii w socjolo-

¹¹ E. Hałas, *Znaczenie i wartości społeczne. O socjologii Floriana Znanieckiego*, Lublin 1991, s. 13.

¹² Pisał o tym Z. Dulczewski, *O Florianie Znanieckim*, Poznań 2000, s. 160.

¹³ J. Szacki, *Znaniecki...*, s. 38.

¹⁴ Cyt. za: Z. Dulczewski, *Początki kariery...*, s. 33.

¹⁵ J. Szacki, *Znaniecki...*, s. 12.

gii, a także odnośnie do podstawowego postulatu nauki niewartościującej¹⁶. Zaprzecza ona, tym samym, przydatności opozycji pozytywizm–antypozytywizm do właściwego ukazania i zrozumienia teoretycznego wkładu Znanieckiego w socjologię.

Niemniej jednak działalność Znanieckiego mieści się w nurcie socjologii humanistycznej, która stanowiła ważny etap w procesie reorientacji myśli społecznej w Europie. Warto natomiast wziąć pod uwagę fakt, że nawet jeśli klasyczny pozytywizm powoli ustępował miejsca nowym orientacjom, to nie były one wszystkie jednoznacznie skierowane przeciw niemu. Co więcej, rozwijały się one poniekąd równolegle do silnego w drugiej połowie XIX wieku pozytywistycznego stylu myślenia o nauce (w tym i socjologii) i wyrastały na jego podłożu. Trzeba więc pamiętać, że działalność naukowa Znanieckiego przypadła na czas, kiedy widoczne były dokonujące się przewartościowania w pozytywistycznym widzeniu socjologii. Wiązało się to z koniecznością ustosunkowania się do zaznaczanego coraz mocniej rozłamu pomiędzy kontynuacją socjologii w jej dziewiętnastowiecznym wydaniu a wpływami socjologii rozumiejącej z jej niemieckim rodowodem. Także silne nurty psychologizujące zaznaczyły swoje oddziaływanie i zaważyły na ostatecznej wizji nauk humanistycznych, jaką wypracował Znaniecki. Trzeba mieć tu na uwadze przede wszystkim jego doświadczenie wynikające ze współpracy z Williamem Thomasem oraz zetknięcie z ideami amerykańskiego pragmatyzmu i empiryzmu¹⁷. W zakresie tych odmiennych wpływów warto zaznaczyć oddziaływanie dwóch, przede wszystkim, nurtów. Chodzi tu o łączenie elementów fenomenologicznych (świadomościowych) i pragmatycznych (działania), które złożyły się na oryginalną koncepcję kulturalizmu. Tak pisał o swojej postawie teoretycznej sam Znaniecki:

Wpływy amerykańskie zaważyły także na moim stanowisku teoretycznym. Nauczyłem się więcej cenić wartość konkretnych badań monograficznych i tych szczególnych, bezpośrednich, swobodnych i szczerych postaw wobec zjawisk, które charakteryzują dobrych amerykańskich pracowników nauki. To stadium mojej ewolucji intelektualnej było na tyle silne, że myślałem o porzuceniu filozofii dla socjologii. Potem nastąpiła jednak częściowa reakcja. W badaniach socjologicznych bowiem zacząłem zatracać jedność i ciągłość celu, ogólność podstawowych założeń, szerokość intelektualnych horyzontów, które dla mnie stanowiły urok filozofii. W końcu zdecydowałem się kontynuować obydwie typy dociekań i realizować tak dalece, jak tylko było możliwe, swoje stare teoretyczne plany, pozostając otwartym na wszelkie nowe sugestie o charakterze bardziej konkretnym¹⁸.

Będąc krytykiem zarówno biologizmu społecznego, na którym wyrosły teorie organicystyczne, jak też psychologizmu społecznego w wydaniu Wundta, Znaniecki zbudował swoją teorię na gruncie świadomego życia jednostek. Był jednocześnie krytyczny wobec dokonań Durkheima, którego ontologizm społeczny wprawdzie uwalniał fakty społeczne od nadmiernej metafizyki, lecz utożsamianie rzeczywistości społecznej ze światem przyrody nie pozwalało mu na przyznanie działającej jed-

¹⁶ M. Grygier, *Florian Znaniecki jako krytyk naturalizmu*, „Kultura i Społeczeństwo” 1987, nr 4, s. 57.

¹⁷ Pisał o tym dokładnie J. Szczepański, *Socjologia...*, s. 354–374.

¹⁸ Cyt. za: Z. Dulczewski, *O Florianie...*, s. 36.

nostce znaczenia, jakie faktycznie odgrywała ona w życiu społecznym. To, zdaniem Znanieckiego, było błędem tkwiącym już w samych założeniach dotyczących świata społecznego poczynionych przez Durkheima. Z tych krytycznych interpretacji, zarysowanych skrótowo powyżej, wyłoniła się nowatorska koncepcja rzeczywistości praktycznej jako właściwej rzeczywistości społecznej.

Trzeba także zaznaczyć, że chociaż Znaniecki nie pozostawał pod wpływem dzieł Maxa Webera, dość silnie dało u niego znać podobne nastawienie reformatorskie, które przyniosło w konsekwencji jego własną koncepcję nauk humanistycznych i socjologii jako nauki o kulturze¹⁹. Wyraźnego podkreślenia wymaga także i to, że myśl Znanieckiego ewoluowała w trakcie działalności teoretycznej i badawczej, chociaż kompleksowo ciągle stanowi zwartą konstrukcję. Interesujące z tego względu jest nie tylko przechodzenie na drodze od filozofii ku socjologii, a więc stawanie się socjologiem z silnym filozoficznym zapleczem intelektualnym, ale także łączenie przez niego tych dwóch ról również w okresie późnej twórczości, która interpretowana jest zwykle jako zdecydowane opowiadanie się na rzecz socjologii (przynajmniej jeśli chodzi o jej wymiar instytucjonalny). I chociaż sam Znaniecki po latach praktyki socjologicznej nie widział dla siebie powrotu do dziedziny czystej filozofii, to jego prace z zakresu socjologii zawierają dopracowane założenia filozoficzne i opierają się na podstawach mocno w filozofii osadzonych²⁰.

Faktem jest, że myśl teoretyczna Znanieckiego ewoluowała, i wydaje się, że w miarę stawania się w coraz większym stopniu socjologiem, jego początkowo mocny krytycyzm wobec założeń pozytywizmu słabł: „jako filozof Znaniecki był bardziej radykalnie antypozytywistyczny niż jako socjolog”²¹. Jakkolwiek nie brzmiałoby to paradoksalnie, Znaniecki jako filozof w początkach swojej działalności podważał pozytywistyczne i socjologizujące nastawienie do rzeczywistości, natomiast stając się w miarę rozwoju własnej twórczości socjologiem, korzystał z wypracowanych przez siebie filozoficznych podstaw rozumienia kultury i społeczeństwa. Znamienne jest także i to, że aktywność badawcza przechodziła u Znanieckiego od fazy rozważań analitycznych i teoretycznych do fazy badań empirycznych, co być może wzmocniło w nim postawę przychylną wobec metod stosowanych w przyrodoznawstwie, a tak istotnych również dla pierwszych pozytywistów. Na takie wyjaśnienie nakłada się jednak cały skomplikowany i bogaty zasób interpretacyjny współczynnika humanistycznego, którego dokładne omówienie wykracza poza przyjęty zakres tej analizy.

W podsumowaniu tej części refleksji należy wyraźnie zaznaczyć, że bardzo solidna podbudowa filozoficzna koncepcji Znanieckiego może być współcześnie, moim zdaniem, interpretowana dwojako: albo jako zbędny wywód dla zwolenników prezentystycznych badań empirycznych, albo jako znaczący wkład w rozwój myśli społecznej dla apologetów restytucji myślenia teoretycznego i poszukiwania jego

¹⁹ O niezależności myśli Znanieckiego od refleksji Maxa Webera pisał m.in. J. Szacki, *Wstęp: Krótka historia...*, s. 84.

²⁰ O swoistym porzuceniu filozofii na rzecz socjologii wspomina Z. Dulczewski, *Początki kariery...*, s. 4.

²¹ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Warszawa 2003, s. 755.

pozasocjologicznych fundamentów. Intelktualna droga Znanieckiego jako teoretyka nauk humanistycznych prowadziła od filozofii ku socjologii, co nie mogło pozostać bez poważnych konsekwencji, zwłaszcza dla tej ostatniej. Trzeba jednak podkreślić, że owe filozoficzne podstawy budowania teorii czynności i kulturalistycznej wizji społeczeństwa nie znalazły szerszego uznania w empirycystycznej od swych początków socjologii amerykańskiej, o czym pisał, między innymi, Szacki²². Wyżej stawiano tam bowiem badanie empiryczne konkretnych zjawisk świata społecznego niż filozoficzną podbudowę teorii. Nie oznacza to bynajmniej deprecjonowania dokonań Znanieckiego z pierwszej fazy jego działalności, kiedy pozostawał głównie filozofem (nawet jeśli uwzględnimy jego późniejsze programowe odcięcie się od filozofii jako nie-nauki na rzecz socjologii, której ów walor naukowości skłonny był przyznać, co było *notabene* rozumowaniem charakterystycznym dla badaczy o pozytywistycznej orientacji).

W tym filozoficznym punkcie wyjścia całej twórczości Znanieckiego i filozoficznych podstawach jego socjologii empirycznej można upatrywać przyczyny przyznania autorowi *Wstępu do socjologii* przodującego miejsca w socjologii polskiej. Z pierwszych filozoficznych rozważań wyłoniły się bowiem wątki, które nie tylko zostały rozwinięte w późniejszych etapach dochodzenia do socjologii, lecz również zaważyły na oryginalności stworzonej przez niego socjologicznej teorii. W doskonały sposób oddają to słowa Z. Krasnodębskiego:

Główny motyw myśli filozoficznej Znanieckiego można ująć w skrócie w hasło: z powrotem do świata konkretnego i empirycznego. A świat konkretny, empiryczny to dla Znanieckiego świat kultury, świat zmienny, ciągle będący w historycznym stawianiu się, świat, który zawsze jest korelatywnie odniesiony do subiektywności, w którym wszystko jest zarazem faktem i sensem – a więc właśnie wartością. Ów świat stanowi podstawę, która dopiero umożliwia wszystko inne²³.

E. Hałas natomiast wymienia następujące „silne strony” jego teorii:

systematyczność oparta o gruntowną ontologię społeczeństwa, analityczna koncepcja przedmiotu badań socjologicznych, postawienie w centrum zainteresowań nie tylko zagadnienia „znaczenia społecznego”, jak to czynią rozmaite teorie interpretacyjne, ale także aksjologicznego wymiaru kultury i społeczeństwa²⁴.

Zresztą o znaczeniu refleksji Znanieckiego świadczy szeroka recepcja jego dzieł i stosunkowo powszechne uznanie go za wiodącą postać socjologii polskiej, jak też włączenie w poczet klasyków socjologii. Warto wspomnieć, że Abel w swoim dzienniku o naukowym profilu swojego mistrza napisał wprost: „Niewątpliwie jest geniuszem”²⁵.

²² Ibidem, s. 752–753.

²³ Z. Krasnodębski, *Florian Znaniecki: między filozofią a nauką*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 3, s. 35.

²⁴ E. Hałas, *Znaczenie...*, s. 11.

²⁵ T. Abel, *O Florianie...*, s. 56.

Niezależnie od interpretacyjnych różnic zasadnicze rysy socjologicznej teorii Znanieckiego wpisują się w odmienny niż pozytywistyczny nurt teoretyczny, zwłaszcza jeśli chodzi o definiowanie samego przedmiotu socjologii i ujmowanie podstawowych zagadnień z zakresu ontologii świata społecznego. Burakowski wskazywał na dwa zasadnicze punkty antypozytywizmu w myśli Znanieckiego. Dotyczyły one wykluczenia naturalizmu jako teoretycznej podstawy nauki wyjaśniającej tworzenie przez ludzi świata kultury oraz przyjęcie odrębnej koncepcji rzeczywistości społecznej istniejącej w swoim społecznym znaczeniu działań ludzkich²⁶. Te dwa aspekty spowodowały w konsekwencji krytykę skierowaną przeciwko pozytywistycznej tradycji ujmowania społeczeństwa jako całościowego przedmiotu badania oraz przeciwko dwóm naturalistycznym tendencjom dziewiętnastowiecznej socjologii, jakimi były organicyzm i ewolucjonizm, traktowane jako standardy rozwoju społecznego. Znaniecki nie był skłonny przyjąć zasady determinizmu ewolucjonistycznego, gdyż ten wykluczał twórczą innowację człowieka. Sprzeciwiał się także syntezie ewolucji przyrodniczej i kulturalnej, a więc mechanycyzmowi. Znaniecki „zanim stał się socjologiem, wystąpił jako krytyk filozoficznych podstaw socjologii XIX wieku”²⁷.

Autor *Wstępu do socjologii* dystansował się więc wobec pozytywistycznych rozwiązań teoriopoznawczych i światopoglądowych oraz wobec przesiąkniętej ewolucjonizmem i organicyzmem wizji społeczeństw. Dał temu wyraz krytykując kwestię szerokich możliwości przypisywanych socjologii, a konkretnie tych upatrujących w niej naukę dającą wyjaśnienie ogólnych „prawidłowości ewolucji historycznej” (ewolucjonistyczny rodowód przypisywał zresztą wszystkim teoriom procesu społecznego z początkowego okresu socjologii naukowej):

koncepcja socjologii jako „teorii społeczeństwa”, opartej na historycznie czy etnograficznie ujętej całkowitej kulturze konkretnych zbiorowości, jest zupełnie niemożliwa do urzeczywistnienia, ponieważ socjolog – ani zresztą nikt inny – nie może dać syntezy naukowej całego życia kulturalnego zbiorowości ludzkiej, czy to w jej ewolucji dziejowej, czy w jej statycznym przecięciu, ani tym bardziej wykryć praw dziejowych rozwoju wszystkich społeczeństw lub wspólnych podstaw psychologicznych ich istnienia²⁸.

Odciał się tym samym od przekonania pierwszych pozytywistów, którzy wierzyli, że socjologia pozwoli na zrozumienie procesu historycznego w jego całej złożoności, a co ważniejsze, że zdoła odkryć rządzące nim prawa (w tym punkcie, choć zapewne nie tylko w nim, zarysował się również jego dystans wobec myśli Marksa). Jak pisze Szacki: „Znaniecki nie wykazał, co było zresztą rzadkością w owym czasie, żadnego zainteresowania materializmem historycznym”²⁹. Jednocześnie daleki był od uznania, że wszelka działalność w świecie społecznym możliwa jest do wyjaśnienia na gruncie psychologii. Odrzucił zasadę przyczynowości, a więc teorię motywów

²⁶ S. Burakowski, *Wprowadzenie...*, s. XI–XII.

²⁷ J. Szacki, *Wstęp: Krótka historia...*, s. 63.

²⁸ F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1922, s. 218.

²⁹ J. Szacki, *Wstęp: Krótka historia...*, s. 67.

jako mogącą wyjaśnić powstawanie zjawisk kultury i zjawisk społecznych. Teorię kultury stanowią bowiem wszelkie przejawy działalności indywiduum w świecie kultury i jako takie stanowią o humanistycznym doświadczeniu, które zawiera w sobie przecież świadomość. Dodatkowo ukierunkowanie na porządek wartości powoduje, że w ludzkim zachowaniu nie można wykazać niezmiennych mechanizmów, a więc motywy działań nie są porównywalne. Nie negując dokonań psychologii, Znaniecki nie upatrywał w niej podstaw dla zbudowania syntezy przyrodoznawstwa i humanistyki. Swój dystans wobec skrajności psychologizmu i socjologizmu wyrażał jednoznacznie: „Tak samo, jak nie możemy przyjąć psychologizmu społecznego, musimy również odrzucić ontologizm szkoły Durkheima”³⁰.

Spór naturalizmu i antynaturalizmu

Własny model nauk społecznych, nauk o kulturze (i socjologii) skonstruowany został przez Znanieckiego w programowej opozycji wobec naturalizmu jako formy myślenia społecznego, które jest niekrytyczne (w rozumieniu Kantowskim), a więc nieteoretyczne. Sfera myślenia jako taka musiała zostać przeformułowana, co stało się podstawą nowego spojrzenia na kwestię świadomości. Przypisanie myśli ludzkiej aktywistycznej roli w poznaniu rzeczywistości oznaczało, że o istocie poznania decydował nie przedmiot poznania, lecz właściwości poznającego umysłu. Antynaturalistyczne stanowisko Znanieckiego było tym samym poważnym argumentem na rzecz obrony świadomości, która włączona do sfery działań stała się elementarnym problemem poznawczym nauk humanistycznych. Tak ujmuje to Grygier:

ludzkiego doświadczenia i działania nie sposób ująć w kategorii pojęciowe nauk przyrodniczych. Przyrodniczo pojęta działalność przestaje być faktem kulturowym, gdyż pomija najistotniejszą dla niej sferę, czyli świadomość, która jest porządkiem wartości³¹.

Daje się tu odczytać intelektualny zamiar Znanieckiego, a mianowicie rekonstrukcja samej socjologii w szerszym kontekście reformy dotychczasowego modelu nauk społecznych, czy wręcz stworzenie podwalin nauki w ogóle, na podstawie wypracowanej teorii współczynnika humanistycznego. W takim szerokim ujęciu model nauk przyrodniczych nie był według opinii Znanieckiego adekwatny ani do uzyskiwania wiedzy humanistycznej, ani nawet przyrodniczej. W wyniku tego dochodzi do sformułowania wniosku, który brzmi: „Historia kultury stanowi ramy nie tylko poznania rzeczywistości humanistycznej, ale także rzeczywistości przyrodniczej”³². Uprzywilejowany status poznawczy nauk humanistycznych względem nauk przyrodniczych

³⁰ Cyt. za J. Szacki, *Znaniecki...*, s. 205.

³¹ M. Grygier, *Florian Znaniecki...*, s. 69–70.

³² *Ibidem*, s. 64.

przejawiał się chociażby w możliwościach lepszego dotarcia do empirycznej przeszłości badanych zjawisk (nawet z uwzględnieniem trudności metodologicznych), a to z racji świadomościowego odczytania doświadczeń i czynności mających miejsce wcześniej. Dla humanisty bowiem: „znajomość przeszłości to nie konstrukcja pojęciowa, lecz empiryczna wiedza o tym, co faktycznie było”³³. Nasuwa się tu nieodparta analogia do punktu wyjścia krytyki Husserlowskiej, według której nauki przyrodnicze nie tyle powinny zaprzestać być traktowane jako wzorzec metodologiczny dla nauk humanistycznych, co same powinny podlegać poznawaniu na gruncie wypracowanej nauki o duchu. Dla Znanieckiego uznanie pryncypiów przyrodznawstwa oznaczałoby bowiem zasadniczą barierę w sformułowaniu teorii świadomości, chociaż ostatecznie nie odrzucił on dążenia do obiektywizmu w badaniach socjologicznych.

W tym miejscu warto dodać jeszcze jedną uwagę, która wskazuje, że refleksja Znanieckiego wpisywała się w szerszy kontekst przełamywania paradygmatu pozytywistycznego. Chodzi o aspekt znaczenia, jakie zjawiska społeczne zaczęły nabierać dla działających jednostek (w nomenklaturze Husserla były to świadomościowo ustanawiane sensory). Według Znanieckiego: „nie jest tak jak w naukach przyrodniczych, że zjawiska kulturowe nie są «niczyje»”³⁴. Tę istotną cechę danych kulturowych propagował Znaniecki jako konieczną do uwzględnienia przy stosowaniu badawczych procedur:

dane badacza kultury są zawsze „czyjeś”, nigdy „niczyje”. Tę zasadniczą cechę faktów kulturowych nazywamy współczynnikiem humanistycznym, ponieważ fakty takie jako przedmioty refleksji teoretycznej badacza należą już do czynnego doświadczenia kogoś innego i są takie, jakimi to czynne doświadczenie je uczyniło³⁵.

Tym samym, jak zauważa Szacki: „rzeczywistość społeczna jest nieuchronnie rzeczywistością czyjąś”³⁶. To zaś jest równoznaczne z przypisaniem wszelkich zjawisk i faktów rzeczywistości społecznej do podmiotów i to nie tylko w sensie możliwości ich rozpoznawania, ale także ich ustanawiania przez owe podmioty w podejmowanych przez nich działaniach. Co więcej, Znaniecki widział podmiot ustanawiający owe sensory w indywidualum właśnie, a więc twierdził (odmiennie niż, na przykład, George H. Mead), że sens może być wytworem czysto jednostkowym. O rzeczywistości kultury można więc powiedzieć, że jest nie tylko rzeczywistością „dla kogoś”, lecz również stanowi zawsze korelat jakiejś („czyjejś”) subiektywności³⁷.

Tak jak zostało to już zaznaczone powyżej, teoria Znanieckiego wpisuje się w nurt socjologii humanistycznej, ale daje w niej o sobie znać niejednorodność antypozytywistycznego zwrotu w naukach społecznych, tkwiąca swoimi korzeniami w wielowymiarowości samego pozytywizmu jako światopoglądu dziewiętnastowiecznego.

³³ F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1988, s. 29.

³⁴ Ibidem, s. 34.

³⁵ F. Znaniecki, *Wybór pism...*, s. 139.

³⁶ J. Szacki, *Wstęp: Krótka historia...*, s. 69.

³⁷ Z. Krasnodębski, *Florian Znaniecki...*, s. 37.

Do pewnego stopnia socjologia nadal pozostawała pod dużym wpływem dziewiętnastowiecznej orientacji scjentyistycznej. Jak pisze Szacki: „scjentyistyczna filozofia nauki, na której fundamencie budowano nową naukę, pozostawała długo nienaruszona, chociaż pod wieloma względami nauka ta uległa szybkim i licznym zmianom”³⁸. Propozycje tych zmian widoczne są w pracach Znanieckiego, lecz jednocześnie dają się w nich wyodrębnić zręby myślenia utrzymane nadal w duchu pozytywizmu. Dlatego wyjaśnienie intelektualnego stosunku Znanieckiego do scjentyizmu nie jest ani łatwe, ani jednoznaczne. Pamiętać przy tym należy o ewolucji jego poglądów w toku działalności naukowej i badawczej.

Niewątpliwie jednak, w miarę jak wyczerpywał się scjentyistyczny pogląd na świat, konieczne stało się wypracowanie nowej formuły uprawiania nauki. W rozumieniu Znanieckiego było to równoznaczne z odchodzeniem od naturalistycznej filozofii rzeczywistości jako dominującej nad metodą poznania naukowego i sposobami jej uprawiania. Jeśli w węższym rozumieniu uznać scjentyizm za poznawcze stanowisko pozytywizmu, zakładające, że nauki przyrodnicze dostarczają jedyne modelu wiedzy naukowej (nie zaś uważać scjentyizm za ogólną filozofię pozytywizmu), to stanowisko Znanieckiego w tej kwestii wychodzi poza to rozumienie. Jak pisze Grygier: „Antynaturalizm Znanieckiego niezupełnie pokrywa się z antyscjentyzmem. Istotą jego stanowiska jest teza, że przyrodoznawstwo jako właściwe narzędzie poznania kultury wymaga teoriopoznawczych założeń humanistycznych”³⁹.

Antynaturalizm w wydaniu Znanieckiego można też rozumieć jako przeciwstawienie się takiemu pojmowaniu rzeczywistości społecznej, które wywodzi ją bezpośrednio z przyrody i traktuje jako obiektywny byt. Antynaturalistyczne stanowisko Znanieckiego ma charakter ontologiczny, a więc zbiega się z poglądem, iż świat przyrody możliwy jest do interpretacji w kategoriach rzeczywistości humanistycznej⁴⁰. Struktura i właściwości rzeczywistości są odmienne w aspekcie naturalistycznego rozumienia obiektywności i właśnie w tym rysie rzeczywistości, różnym od absolutnie obiektywnego bytu, kryje się zasadnicza teza antynaturalizmu jego teorii. Taka wykładnia zdaje się mieć uzasadnienie w priorytetowym traktowaniu przez Znanieckiego sfery ontologicznej świata społecznego i wtórności wobec niej problemów epistemologicznych nauk humanistycznych. Znaniecki bowiem opowiedział się zdecydowanie przeciwko tezie o przyrodniczym uwarunkowaniu kultury, jak też zanegował przyrodniczy model metodologii proponowany dla nauk humanistycznych.

Jednak pierwotnym zadaniem jego filozofii była przebudowa przedmiotu nauk humanistycznych. Naturalizm nie oznaczał dla niego głównie, a tym bardziej jedynie, metodologicznej koncepcji przyrodoznawstwa wraz z jej ekspansją na nauki społeczne. Jego programowe opowiedzenie się przeciw naturalizmowi było powodowane przede wszystkim podstawową niezgodą na zaakceptowanie takiej formy myślenia, w której wyklucza się człowieka świadomego z możliwości teoretycznego ujęcia świa-

³⁸ J. Szacki, *Wstęp: Krótka historia...*, s. 62–63.

³⁹ M. Grygier, *Florian Znaniecki...*, s. 56.

⁴⁰ R. Cichoński, *Socjologiczne implikacje filozofii Floriana Znanieckiego*, Poznań 1995, s. 73–85.

ta, w którym żyje. Był to więc wyraz sprzeciwu wobec wiedzy zdroworozsądkowej i takiej wizji człowieka, w której pozbawia się go możliwości ujmowania w pojęcia swoich świadomych działań. Takie stanowisko było bliskie rozumieniu „współczynnika humanistycznego”, w którym jest on wskazaniem konstytutywnej właściwości rzeczywistości społecznej – nie jest ona ani skrajnie realistyczna, ani skrajnie idealistyczna, tak jak była definiowana dotychczas, lecz stanowi „pośrednią” rzeczywistość kulturową złożoną z praktycznych i wzajemnych odniesień ludzkich.

E. Hałas podaje pięć głównych założeń kulturalizmu Znanieckiego, w których przeciwstawił się on naturalistycznemu dogmatowi w naukach społecznych:

należy przezwyciężyć dualizm: podmiot–przedmiot i powiązać myśl z rzeczywistością, rzeczywistość nie jest absolutnym porządkiem, lecz zmienia się w twórczej ewolucji, wszystkie obrazy świata charakteryzują się relatywnością, fałszywe jest przeciwstawienie natury i kultury lub podporządkowanie kultury porządkowi natury, kategoria wartości jest najogólniejszą kategorią opisu rzeczywistości⁴¹.

Naturalizm jako skrajna postać realizmu zupełnie zdominował zagadnienia kultury i podporządkował je (a także ich wyjaśnianie) zasadom, na jakich opierało się wyjaśnianie zjawisk przyrody. Dlatego też Hałas pisze o postawie Znanieckiego, iż: „Generalnie uważa on realizm za jednostronną metafizykę przedmiotową”⁴². Współcześnie podobnie Giddens uznaje teorie kładące nacisk na przedmiotowe ujmowanie zjawisk świata społecznego za „imperializm przedmiotu”.

Krytyka stanowiska naturalistycznego w naukach społecznych nie oznaczała jednak automatycznie porzucenia postulatu zdobywania wiedzy obiektywnej o świecie społecznym. Rzeczywistość społeczna również dla Znanieckiego stanowiła rzeczywistość obiektywną, obiektywną w szczególnym znaczeniu. W jej poznaniu również chodziło o wykrywanie praw (prawa społecznego stawania się). Podobnie wyglądała kwestia odkrywania przyczynowości w naukach humanistycznych. W bogatej spuściźnie Znanieckiego odnaleźć można wątki zarówno pozytywistyczne, jak też przeciwstawne im postulaty humanistyczne. Jednak, jak pisze Szacki: „nie jest przecież tak, że autor *Zagadnienia wartości w filozofii* po prostu nawraca się na pozytywistyczny scjentyzm”⁴³. Co więcej, niejednorodny był szerszy kontekst przełomu antypozytywistycznego w polskiej socjologii, a twórczość Znanieckiego nosiła również jego znamiona. Według tego samego autora: „polska socjologia humanistyczna nie zrezygnowała z postulatu wykrywania praw życia społecznego i chciała być nadal nauką nomotetyczną, odrzucając pojęcie «praw historycznych», ale nie praw jako takich”⁴⁴.

Trzeba więc podkreślić, że spór dotyczący wzajemnego stosunku nauk przyrodniczych i humanistycznych ogniskował się w twórczości Znanieckiego nie wokół problemów metodologicznych (czy samej filozofii nauki), lecz przede wszystkim kwe-

⁴¹ E. Hałas, *Znaczenie...*, s. 13.

⁴² Ibidem, s. 14.

⁴³ J. Szacki, *Znaniecki...*, s. 69.

⁴⁴ J. Szacki, *Wstęp: Krótka historia...*, s. 80.

stii ontologii społecznej rzeczywistości. W największym stopniu różnicujący był dla Znanieckiego aspekt przedmiotowy socjologii (nauk o kulturze) i przyrodznawstwa. Charakterystycznym rysem zmiany w zakresie tak pojmowanej naukowości było natomiast zwrócenie większej uwagi na rolę świadomościowych składników życia społecznego. To, co stało się przedmiotem badania socjologicznego, zawierało się w nowej koncepcji rzeczywistości praktycznej, wyznaczonej przez dążności i działania ludzkie, konstytuowanej przez aktywne i świadome jednostki. Zasadniczym problemem filozofii i socjologii Znanieckiego stała się więc rzeczywistość ujmowana w działaniach jednostek (i zbiorowości). Rzeczywistość taka, jaka wyłaniała się „z” i „poprzez” owe działania, a nie rzeczywistość z góry określona i dana do realizacji tych działań.

Dla Znanieckiego opozycja naturalizmu i antynaturalizmu stanowiła zasadniczą podstawę, na której oparł on budowanie oryginalnej koncepcji świadomości. Wychodząc od tej opozycji, a ściślej od krytyki naturalizmu, skonstruował własne widzenie sfery świadomości. Było to wyraźne zaprzeczenie pozytywistycznego kanonu naukowego nie tylko w aspekcie większego zainteresowania sferą ducha i myślenia w ogóle, ale także w aspekcie przesunięcia punktu ciężkości z organizmu społecznego na przeżycia i świadome działania jednostek. Świadomość odnosiła się w ten sposób do szerszego pola zadań niż tylko do tego, na którym spełniała dotychczas swe funkcje poznawcze (lub adaptacyjne). Główne założenia dotyczące rzeczywistości praktycznej opierały się bowiem na zespoleniu czynnika świadomościowego z wiedzą funkcjonującą w postaci pojęć, wiedzą wpisaną w podejmowane działania. Myślenie stało się integralną częścią praktyki społecznej.

Cały sens jego antynaturalistycznego stanowiska – pisze M. Grygier – wyraża się w sposobie rozumienia świadomości. Jego fundamentalną w tym względzie tezę można sformułować następująco: świadomość jest sferą wiedzy ludzkiej, a więc pojęć, które stanowią integralny element działań ludzkich. Formy pojęć pozostają w ścisłej zależności od historycznych form działań ludzkich. Ze względu na to powiązanie Znaniecki określił sferę pojęć jako sferę wartości⁴⁵.

Teoria wartości wraz z teorią działań posłużyły do skonstruowania takiej wizji rzeczywistości społecznej, w której świadomość przestaje być jedynie instrumentem poznania świata, a zaczyna odgrywać znaczącą rolę strukturującą rzeczywistość. Dlatego też świadomość była dla Znanieckiego problemem wiedzy historycznej, a nauka operująca pojęciami (a więc kategoriami świadomościowymi) powinna wyjaśniać, na przykład, samo pojęcie przyrody, a nie uznawać jej istnienia za dogmat. Jest to ten wątek, o którym wspomniano już powyżej, a który traktuje współczynnik humanistyczny jako teoriopoznawcze narzędzie nie tylko humanistyki, lecz także przyrodznawstwa (zwłaszcza, jeśli pewne wyznaczniki wzorów metodologicznych nauk przyrodniczych miałyby okazać się adekwatne także do badania świata społecznego). Szersze rozumienie współczynnika humanistycznego oznacza, że jest on nie tylko epistemologicznym narzędziem, ale również ontologicznym podkładem założeń

⁴⁵ M. Grygier, *Florian Znaniecki...*, s. 53.

o rzeczywistości i nauce jako takiej. Współczynnik humanistyczny był więc pewnym sposobem ujmowania myślenia, które było, według Znanieckiego, pojęciowe i empiryczne. Dlatego spór z naturalizmem nie oznaczał dla niego zupełnego odrzucenia i zanegowania wartości poznawczej teorii nauk przyrodniczych. Było to raczej przeciwstawienie się ich ekspansji na teren nauk humanistycznych, jaka niewątpliwie miała miejsce od początków socjologii naukowej. Z pozytywistycznej tradycji Znaniecki doceniał, między innymi, postulat nauki niewartościującej i upatrywanie w filozofii jedynie funkcji metodologicznej.

W gruncie rzeczy Znanieckiemu w dużo większym stopniu chodziło o wypracowanie nowej teorii nauki niż o samo przeciwstawienie metod badawczych humanistyk i przyrodoznawstwa. Nauka ta znalazła swoje oparcie w koncepcji doświadczenia, które było sferą bezpośredniej zmysłowości, sferą dostępną świadomości ludzkiej. W świetle teorii współczynnika humanistycznego nauki przyrodnicze odgrywają pewną rolę w naukach społecznych, a jest ona określona właśnie na gruncie nauk społecznych. Dla Znanieckiego porządek świadomości był porządkiem wartości, stanowił zasób „uświadamianych przedmiotów”, dlatego też relacja pomiędzy naukami humanistycznymi a naukami przyrodniczymi określona była na podstawie założeń epistemologicznych tych pierwszych. Spór Znanieckiego z naturalizmem zdaje się uwidaczniać nie tyle zupełne zanegowanie metod przyrodniczych, co wypracowanie nowych metod uwzględniających rolę doświadczenia w ujmowaniu rzeczy, a nie podleganie rzeczy i zjawisk wyłącznie mechanicystycznym prawom przyrody. W rezultacie to nauki przyrodnicze są subdziedziną teorii świadomości, a nie odwrotnie.

Ujmowanie rzeczywistości ze współczynnikiem humanistycznym to po prostu różny od naturalistycznego model systematyzacji i racjonalizacji poznania, w którym wartości są odmiennej natury niż rzeczy i jako takie nie dają się do siebie wzajemnie zredukować. Tym samym antynaturalizm Znanieckiego sprowadzić można przede wszystkim do innego, niż naturalistyczne, pojmowania struktury i właściwości rzeczywistości społecznej, a konkretnie do zaprzeczenia tezy o jej bezwzględnej i absolutnej obiektywności.

Także i z innego względu antynaturalizm Znanieckiego nie daje się utożsamiać, na przykład, z programowo postulowanym przez Diltheya nowym modelem poznania w naukach humanistycznych. Chodzi mianowicie o wykluczenie możliwości zdobywania wiedzy o świecie społecznym pochodzącej wyłącznie z subiektywnych wrażeń i przeżyć, co dla Znanieckiego oznaczałoby zwrot w stronę psychologizmu. Według Szackiego, „antynaturalizm Znanieckiego nie był szczególnie agresywny, czego wyrazem było m.in. jego zdystansowanie się od Diltheyowskiej koncepcji rozumienia jego metody humanistyki”⁴⁶. Krasnodębski natomiast upatruje w tym pewną niekonsekwencję, ponieważ odrzucając Diltheyowską koncepcję rozumienia Znaniecki nie sformułował własnej definicji. Zaproponował natomiast formułę, którą można najkrócej określić słowami: „rozumienie zakłada uczestnictwo”⁴⁷. Nasuwa się tu spo-

⁴⁶ J. Szacki, *Wstęp: Krótka historia...*, s. 86.

⁴⁷ Z. Krasnodębski, *Florian Znaniecki...*, s. 37.

strzeżenie, że traktując współczynnik humanistyczny wyłącznie jako narzędzie epistemologiczne, nie można byłoby dotrzeć do takiej rzeczywistości społecznej (a więc też i zrozumieć jej), o jakiej pisał Znaniecki. Według Krasnodębskiego: „Znaniecki [...] popełnił ten sam błąd co Max Weber, sądząc iż, można logicznie oddzielić «rozumienie wyjaśniające» i «interpretację wartości» od zajęcia własnego stanowiska, od oceny – od «sądu wartościującego»»⁴⁸. Niemniej jednak stanowiska Znanieckiego nie sposób pozbawić cech pozytywnego i twórczego charakteru poznania naukowego, tak jak to miało miejsce i u Webera.

Elementy swoistego „naturalizmu” (choć naturalizm to określenie zbyt mocne, a przez to i ryzykowne) w myśli Znanieckiego mogą być jedynie zinterpretowane jako definiowanie wszelkich wartości w granicach doświadczenia ludzkiego, co implikowało fakt ujmowania realności przedmiotów jako względnych, zależnych od doświadczenia właśnie, a więc zależnych od świadomości. Takie ujęcie wydaje się jednak uzasadnione w kontekście „współczynnika humanistycznego”, rozumianego jako wyróżnik rzeczywistości społecznej sytuowanej poza czystą realnością i idealizmem, a ściślej rzeczywistości, która jest wynikiem analitycznego wyjścia poza te skrajności. Taki pogląd reprezentuje na przykład Cichocki, pisząc: „rzeczywistymi są tylko takie przedmioty, dla których jedną z właściwości jest «współczynnik humanistyczny», to jest które są przedmiotami działania i doświadczenia jakiegokolwiek osobnika lub zbiorowości»⁴⁹. W ten sposób następuje „zamknięcie” recepcji wartości do doświadczenia. Nie był to na pewno, jak widać, naturalizm w jego klasycznym rozumieniu, czyli uznania przyrodniczej teorii rzeczywistości społecznej i przyrodniczego modelu nauk społecznych. W celu uniknięcia nieporozumień wykluczyć natomiast należy jakiegokolwiek przyczynowe uwarunkowanie kultury przez organiczny, przyrodniczy czynnik, któremu Znaniecki zaprzeczał:

Pogląd, że zjawiska kulturalne powstały ze zjawisk przyrodniczych, a więc są jeszcze przyrodnicze w swej ostatecznej istotności, jest jawną niedorzecznością. Pozostaje jednak inna możliwość dla teorii przyrodniczej genezy kultury, mianowicie twierdzenie, że chociaż zjawiska kulturalne są zasadniczo różne od zjawisk przyrodniczych, jednakże te ostatnie są determinującą przyczyną ich powstania i rozwoju, stanowią właściwe realne podłoże, któremu kultura zawdzięcza swe istnienie⁵⁰.

Wydaje się, że opozycja naturalizmu i antynaturalizmu jest adekwatną płaszczyzną dla ukazania strategii budowania teorii świadomości, tak jak ją widział Znaniecki. Bez względu na to, że jednoznaczne zakwalifikowanie jego twórczości do jednej ze stron opozycyjnych stanowisk wydaje się ze wzmiankowanych względów utrudnione, to relacja naturalizmu i antynaturalizmu odzwierciedla sposób przełamywania pozytywistycznego schematu, według którego świadomość albo zostaje zdefiniowana jako niematerialny fakt społeczny i plasuje się ją w świecie rzeczy, albo jako atrybut

⁴⁸ Ibidem, s. 37–38.

⁴⁹ R. Cichocki, *O pewnej możliwości interpretacji „współczynnika humanistycznego”*, „Kultura i Społeczeństwo” 1986, nr 4, s. 135.

⁵⁰ F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, s. 26–27.

jednostek traktuje się ją jako zawartość wsobnej i niedostępnej sfery subiektywności. Chęć zerwania z dominującym schematem naturalistycznym sprawiła, że sposobem na oderwanie człowieka od deterministycznej wizji przyrody okazało się wskazanie na jego aktywną rolę i wpisanie do sfery działań aspektu świadomości jako immanentnej właściwości tych działań. Dlatego w teoretycznym rozwiązaniu zaproponowanym przez Znanieckiego nastąpiło zdecydowane zdystansowanie się wobec relacji podmiot–przedmiot.

Przede wszystkim świadomość jawi się tu jako wiedza zrelatywizowana do ludzkich działań, a jako taka może stać się przedmiotem poznania naukowego. Było to zerwanie z kontemplatywistycznym widzeniem świadomości, co najsilniej wpłynęło na nową koncepcję rzeczywistości społecznej (konstruowanej w toku świadomych czynności i działań) i pociągnęło za sobą przeformułowanie modelu poznania tak ujętego przedmiotu badań socjologicznych (tu z kolei miało miejsce zastosowanie współczynnika humanistycznego w jego rozumieniu epistemologicznym)⁵¹. Jest to więc wypracowanie nowej płaszczyzny zjawisk społecznych, gdzie istotną rolę odgrywają działania, a świadomość w nie wpisana staje się empirycznie dostępna. Tak pisze o tym Grygier:

Znaniecki uważał, że myślenia nie daje się zdefiniować poza działaniem, jako czegoś samego w sobie. Świadomość, w jego ujęciu, może się stać zagadnieniem poznawczym tylko wówczas, gdy sproblematyzowana zostanie wobec warunków działania⁵².

Zgodnie z tym, struktura empiryczna świata społecznego była złożona nie tylko z obiektywnych warunków (bądź unikała włączenia subiektywnych przeżyć i działań jednostkowych do zobiektywizowanej sfery), lecz nakazywała uwzględniać oba te pierwiastki jednocześnie. Zjawiska świata społecznego były bowiem zawsze wynikiem określonych warunków sytuacyjnych i aspektu świadomościowego. Na przykład, każde działanie było pewnym typem zależności pomiędzy warunkami, w jakich zachodziło, a świadomością. Według Znanieckiego bowiem, działanie to struktura, która łączy świadome czynności oraz fakty doświadczenia podmiotu działającego i w ten sposób konstytuuje rzeczywistość.

Zakończenie

Omówione powyżej napięcie pomiędzy naturalistycznym a antynaturalistycznym schematem myślenia w twórczości Znanieckiego wyraża również rozejście się sfery badań zjawisk kulturowych i społecznych, jakie stało się wyraźne w późniejszych latach jego twórczości. Teoretyczne badanie socjologiczne dotyczyło w zasa-

⁵¹ Więcej na ten temat pisze M. Grygier, *Floriana Znanieckiego teoria działania jako krytyka kontemplatywistycznego rozumienia świadomości*, „Studia Socjologiczne” 1987, nr 1, s. 5–31.

⁵² Ibidem, s. 7–8.

dzie rzeczywistości społecznej, wyróżnionej analitycznie spośród innych porządków (rzeczywistości fizycznej, psychicznej i idealnej). Nastąpiło wtedy uznanie zjawisk społecznych za część zjawisk kulturowych oraz opowiedzenie się za socjologią jako nauką specjalną, zajmującą się działaniami społecznymi i interakcjami zachodzącymi pomiędzy podmiotami społecznymi na różnych poziomach analizy. Właśnie tę uporządkowaną i podzieloną na części rzeczywistość krytykował Abel, zwłaszcza w aspekcie możliwości jej racjonalnego poznania. Osłabienie nastawienia antynaturalistycznego w późniejszym okresie działalności Znanickiego można wiązać także z jego opowiedzeniem się na rzecz socjologii empirycznej i prowadzoną przez niego praktyką badawczą.

Balansowanie Znanickiego pomiędzy naturalizmem a antynaturalizmem wynikało więc po części z podziału na nauki o kulturze i socjologię, z jej odrębnym przedmiotem badań – socjologią jako nauką specjalną. Jak pisze Szacki: „w jego twórczości występuje, jak się zdaje, wyraźne napięcie między antynaturalistyczną filozofią rzeczywistości kulturowej i socjologią, która wprawdzie odwołuje się do współczynnika humanistycznego, ale programowo usiłuje być obiektywistyczna i w ten sposób pokrewna przyrodoznawstwu”⁵³. Starania na rzecz pogodzenia naturalizmu i antynaturalizmu okazały się, przynajmniej w opinii niektórych, przedsięwzięciem zbyt karkołomnym:

Próba syntezy humanistycznego punktu widzenia i rygorów naturalistycznie i przyrodoznawczo zorientowanej pracy naukowej musi budzić opór już w momencie takiego sformułowania odległych od siebie, jeśli nie zupełnie sprzecznych celów⁵⁴.

Co jednak istotne, to właśnie w świetle antynomii naturalizm–antynaturalizm wyraźnie widoczna stała się kwestia świadomości jako części podstawowych zagadnień składających się na przedmiot socjologii, a mianowicie działań, które konstruują świat społeczny.

Podsumowując, należy podkreślić trzy znaczące punkty stanowiące o oryginalności reformatorskiego przedsięwzięcia, jakie stworzył Znanicki. W jego propozycji przebudowy nauk humanistycznych wymienić więc trzeba następujące dokonania jego teorii:

Po pierwsze, Znanicki radykalnie przeformułował antynomię przedmiotu i podmiotu, a korzystając z „ogniwa czynu” i proponując swoją teorię wartości usytuował przedmiot poznania socjologicznego pomiędzy obiektywnością a subiektywnością, pomiędzy materią (substancją) a przeżyciem psychicznym, pomiędzy pełną materializacją a ideologizacją. Z tego powodu Znanickiego można nazwać Leibnizem polskiej socjologii. Tak jak Leibniz swoją koncepcją monady próbował połączyć rozerwane światy materii i ducha, tak Znanicki wystąpił z propozycją znalezienia „złotego środka” pomiędzy światem ludzkich wytworów a światem myśli. Było to równoznaczne

⁵³ J. Szacki, *Znanicki: Dylemat determinizmu i twórczości*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 3, s. 15.

⁵⁴ I. Bukraba, *Zasada współczynnika humanistycznego – znaki zapytania*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 3, s. 99.

ze skonstruowaniem przez niego swojskie rozumianego świata społecznego, nowej ontologii rzeczywistości społecznej. Świat społeczny, kultura ludzka to dla niego:

zjawiska, które zmieniając się, trwają jednak dłużej niż indywidualne cele i zamiary, dłużej nieraz niż życie osobnika, a nawet pokolenia; zjawiska podlegające własnym swym prawom, innym niż prawa fizyczne, biologiczne, psychologiczne. [...] Swoistość tej rzeczywistości polega na tym, że nie jest ona materialną, zmysłową, chociaż wyraża się w symbolach zmysłowych⁵⁵.

Rozwinięcie tego wątku znalazło swoją konceptualizację w rzeczywistości praktycznej. Znaniecki zdecydowanie zakwestionował uprzedmiotowienie ludzkich wytworów, jakie charakteryzowało podejście badawcze na gruncie pozytywistycznym. Durkheimowska perspektywa patrzenia na zjawiska społeczne jak na rzeczy była dla niego nie do zaakceptowania. Pozwoliło to na nowo zdefiniować relację podmiotu i przedmiotu, a w konsekwencji przeformułować też widzenie znaczenia jednostki w świecie społecznym i ujęcie roli, jaką odgrywa w tym świadomość.

Po drugie, koncepcja ta jest ze wszech miar antropomorficzna i sytuuje jednostkę w złożonym świecie społecznym (systemie społeczno-kulturowym) na zupełnie odmiennych zasadach niż w teoriach pozytywistycznych, w ich przeważająco organicystycznym kształcie. Teoria Znanieckiego proponuje oryginalne rozwiązanie sposobów istnienia i współistnienia jednostki w świecie społecznym, a więc także w zakresie definiowania roli świadomości jednostkowej. Jest to, nazwany tak przez samego Znanieckiego, „przewrót kopernikański” w socjologii, który oznaczał nie tylko przeformułowanie dotychczasowego schematu w zakresie znaczenia czynnika subiektywnego w badaniach socjologicznych, lecz również przyznawał subiektywności istotną rolę w warunkowaniu procesów społecznych i zachodzeniu rzeczywistych interakcji społecznych. Wizja jednostki w systemie Znanieckiego ma swoje źródła w personalistycznym woluntaryzmie i twórczym ewolucjonizmie.

Po trzecie wreszcie, Znaniecki oparł swój program przebudowy nauk społecznych w zasadzie na kategorii świadomości. Jakkolwiek świadomość nie jest bezpośrednio przedmiotem opisu i analitycznego wyjaśniania w pismach Znanieckiego, to do niej odwołują się poszczególne elementy jego teorii socjologicznej. I tak, świadomi są uczestnicy działań społecznych, świadomość jest konstytuanta doświadczenia, świadomość w końcu pozwala zbudować mu kategorię elementarną z punktu widzenia ontologii i metodologii socjologii, a mianowicie „współczynnik humanistyczny”. Tę zupełnie inną optykę uzyskał autor *Wstępu do socjologii* nie tylko dzięki wyjściu poza dominującą wówczas formułę tworzenia jednostki przez zbiorowość (społeczeństwo), lecz także dzięki porzuceniu przekonania, że świadomość może być jedynie instrumentem poznania. Zrywając z tym pozytywistycznym schematem, Znaniecki włącza świadomość do sfery działań i w tym sensie dokonuje „rewolucji” na płaszczyźnie wyznaczonej przez dychotomię podmiotu i przedmiotu, subiektywności i obiektywności, jednostkowości i społeczności. Umożliwiło to wypracowanie zupełnie nowych

⁵⁵ F. Znaniecki, *Wybór pism...*, s. 190.

zasad określenia skomplikowanych związków człowieka ze światem społecznym, a co za tym idzie, także zagadnienia samej świadomości – w jej jednostkowym i zbiorowym wymiarze. Zgodnie z indywidualistyczną wizją społeczeństwa, świadomość zbiorowa odnosiła się bowiem do podzielenia wartości indywidualnych w sposób powszechny i intersubiektywny. To zagadnienie wykracza jednak poza zakres niniejszego artykułu.

Na koniec warto raz jeszcze podkreślić, że w centrum zainteresowania zbudowanego przez Znanięckiego socjologicznego systemu stoi niewątpliwie człowiek – człowiek świadomy i działający. Również i w tym sensie można mówić o humanistycznym programie realizowanym przez polskiego uczonego w opozycji do dziewiętnastowiecznej tradycji nauk społecznych.

From philosophy to sociology. Florian Znanięcki's programme of human sciences reform

Abstract

The article deals with the issue of reformulating the status of human sciences, undertaken by Florian Znanięcki on the background of the anti-positivist turn at the beginning of the 20th century. His programme of reforming human sciences, which Znanięcki was realising in the course of his long-lasting intellectual activity, was accompanied by a transition from a philosophical reflection on the form of social sciences to sociological research activity. It resulted in Znanięcki's own, self-elaborated, original theoretical system in sociology, and in a wider perspective – in a new outlook on the form of human sciences. His culturalist vision of the society combines the elements of the anti-positivist turn with a moderate inclination to the – more and more popular at the time – psychological explanations. Despite a certain degree of approval of positivist norms determining the science, Znanięcki represents a different, humanistic approach. Besides other reasons, it is due to the fact that Znanięcki's theory very determinately locates man in the social world by means of the activities he performs. Moreover, Znanięcki remains a pioneer (and, so far, an undiscovered initiator) of the trends which connected the creation of the social world structures with the development of the individual (e.g. symbolic interactionism). What is more, his construction of the scientific sociology is based on the original theory of consciousness, which enables the union of the social and individual worlds. Starting with the critique of the mainstream trends of social sciences development at the turn of the 20th century, Znanięcki created his own model of the human sciences, which, when it comes to the range and richness of contents, can be compared to the sociological systems by Max Weber and Georg Simmel.